

CZWARTEK

23 KWIETNIA 2015

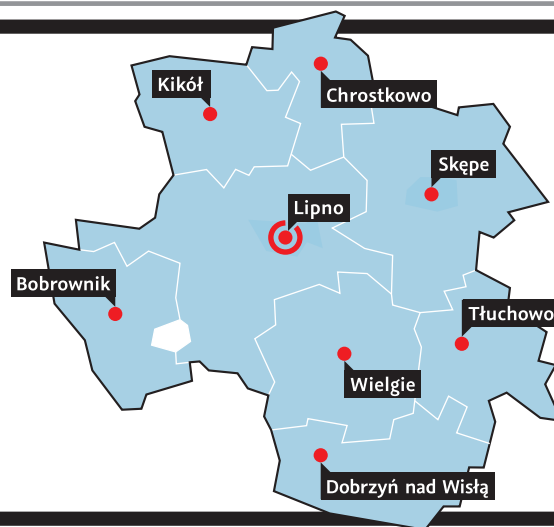
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 16/2015 (320)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

WYBORY



**Co kandydat
na prezydenta
Paweł Kukiz chce
zmienić w Polsce?**

str. 2

FISKUS

PIT przyspiesza

29 i 30 kwietnia lipnowski urząd skarbowy będzie czynny do godziny 18.00. To ostatnie dni składania PIT-ów.

str. 3

LIPNO

**Przedszkoli u nas
dostatek**

Zakończył się nabór do trzech publicznych przedszkoli. Miejsc starczyło dla wszystkich

str. 3

SPORT



**Wiosenne sukcesy
motocyklistów
LKS Jastrząb Lipno**

str. 32

Adam B. stanął przed sądem

GMINA LIPNO ➤ W piątek w Sądzie Okręgowym we Włocławku rozpoczął się proces Adama B. oskarżonego o zabójstwo mieszkanki Ostrowitka

W piątek przed włocławskim sądem stanął Adam B. oskarżony o zabójstwo swojej sąsiadki Jadwigi J. Mężczyzna już na sali rozpraw uskarżał się na złe samopoczucie. Dolegliwości miały zacząć się raniem. Określał je jako „klucie w sercu”. Wezwane służby medyczne nie potwierdziły zgłoszenia oskarżonego i proces rozpoczął się odczytaniem aktu oskarżenia.

Ustalenia śledczych i wyniki sekcji zwłok denatki pozwoliły na sformułowanie aktu oskarżenia przeciwko Adamowi B. Oskarżony mężczyzna przebywa w areszcie i na salę rozpraw został doprowadzony z za krat. Przypomnijmy, że lipnowscy prokuratorzy śledztwo wszczęli 5 czerwca, zaraz po ujawnieniu zbrodni i zatrzymaniu podejrzanego wtedy o udział w zabójstwie mężczyzny. Dzisiaj wiadomo już, że do zbrodni doszło w sobotę, 31 maja (policja weszła do domu denatki w Ostrowitku w środę).

Z aktu oskarżenia wynika, że Adam B. chciał zabić Jadwigę J. Dokonał tego ze szczególnym okrucieństwem. Najpierw obezwładnił pokrzywdzoną w jej mieszkaniu

za pomocą paralizatora, skrepił kobiecie ręce i nogi taśmą samoprzylepną i sznurkiem, po czym dusił i bił pięścią, pogrzebaczem, młotkiem po całym ciele, ranił nożem kuchennym. Sekcja zwłok wykazała u denatki m.in. obrażenia w postaci ran kłutych i ciętych tułowia, uszkodzenie płuca, serca, szyi, głowy, twarzy oraz rąk i lewej nogi. Zwyródnialec połamał też staruszcze czaszkę, żebra, łokieć. Jadwiga J. zmarła z wykrwawienia.

Adam B. odpowiada za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. O winie i karze mężczyzny zdecyduje jednak włocławski Sąd Okręgowy w toku procesu. Przepiętostwo to zasługuje według polskiego ustawodawcy na szczególne potępienie, ponieważ znanie okrucieństwa wypełnia zadawanie ofierze zbrodni dodatkowych cierpień przed pozbawieniem jej życia.

Adamowi B. grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat (w typie podstawowym 8 lat), 25 lat więzienia lub dożywocie. Do sprawy wrócimy.

Lidia Jagielska
REKLAMA

SKORZYSTAJ Z WIOSENNYCH OKAZJI



RATY
0%

Oferta rat 0% obejmuje
wszystkie dostępne
modele z serii LC
Promocja ważna do 15.06.2015 r.
lub do wyczerpania zapasów.

SPRAWDŹ RÓWNIEŻ INNE PROMOCJE

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

LIPNO, ul. 3-maja 23, tel.: 663 190 004

Husqvarna

Lipno

Gimnazjaliści sprawdzają wiedzę

We wtorek część humanistyczną, w środę matematyczno-przyrodniczą, a w czwartek test z języków obcych piszą gimnazjaliści w całym kraju.

W Gimnazjum Publicznym nr 1 im. Noblistów Polskich egzamin zdaje 119 uczniów klas trzecich. Rozpoczął się punktualnie o godzinie 9.00 we wtorek. - Stres jest duży, chyba największy w naszym życiu - mówią Natalia Smolińska i Nikola Podralska. - Od tego egzaminu dużo zależy. Nauka wypełniła ostatni tydzień przed egzaminem, a najbardziej boimy się

rozprawki z polskiego.

- Nerwy dają o sobie znać, ale umiarkowanie - mówią Dominika Łupińska i Aleks Górczyński. - Obawiamy się części matematycznej. Dla nas egzamin to podsumowanie wszystkich lat nauki.

Ogólnopolskie wyniki egzaminów zostaną ogłoszone 19 czerwca.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Aleks Górczyński i Dominika Łupińska

Wielgie

Pogadają o wiatrakach

5 maja mieszkańcy gminy Wielgie wezmą udział w publicznej dyskusji na temat planu zagospodarowania przestrzennego, w którym mają zostać uwzględnione miejsca pod elektrownie wiatrowe.

Budowa elektrowni wiatrowych wzbudza emocje. W sąsiedniej gminie Dobrzyń nad Wisłą działają od kilku lat 24 wiatraki. Inwestor chce postawić pięć kolejnych, co spotyka się z bardzo ostrymi protestami mieszkańców.

Decyzję ma podjąć rada miasta, ale niewykluczone jest referendum. W gminie Wielgie ma powstać 10 elektrowni, m.in. w Olesznie, Bętlewie, Wielgim, czy Tupadłach.

dokończenie na str. 5

Sołtysi w komplecie

SKĘPE ➤ Zakończyły się wybory czternastu gospodarzy wsi. W Likcu i Wiosce kadencja sołtysów jeszcze nie zakończyła się. Mieszkańcy wybrali również nowe rady sołeckie

Mariusz Bujanowski w Wiosce został sołtysem 21 lipca 2012 roku (w radzie sołeckiej zasiada Józef Jagas, Stanisław Różański i Ignacy Sz wajkowski), a Anna Jolanta Rydzińska w Likcu (sołectwo obejmuje wsie Likiec, Szczekarzewo i Kamieniec) 12 grudnia 2014 roku. Tutaj członkami rady sołeckiej są: Krystyna Meller, Wojciech Skirzyński i Marek Walter.

W pozostałych wsiach gminy Skępe wybory odbywały się w lutym i marcu. I tak w Boguchwale (Boguchwała i Gorzeszyn) rządzi Wanda Lisiecka z radą w składzie: Wioletta Bujakowska, Adam Drożyński i Bogdan Krzemiński.

W Czerminie (Czermno, Bąbie Ławy, Czarny Las, Modrze-

wie, Guzowatka, Koziołek i Chalcie) przez najbliższe cztery lata sołtysem będzie Anna Sobocińska, a w radzie zasiadają: Józef Bagiński, Roman Dziarkowski, Grzegorz Kopaczewski, Anna Miłkowska i Stanisław Śliwiński.

Mieczysław Pietrkiewicz stoi na czele wsi Franciszkowo i Radziochy (sołectwo Franciszkowo) z pomocą radnych sołeckich: Jana Bodenszaca, Sylwestra Jaworskiego i Wandy Siemiątkowskiej.

Ponownie sołtysem w Hucie (Huta, Obóz) mieszkańcy wybrali Piotra Chylińskiego. Doradzać mu będą: Janusz Drożyński, Paweł Markowski i Mirosław Redek.

Gabriel Janiszewski, Katarzyna Jesionowska i Renata

Nowicka są członkami rady sołeckiej w Jarczewie (Jarczewo, Kierz i Narutowo). Pierwszym gospodarzem wsi jest Sławomir Cackowski.

Lubówcem rządzi Sławomir Kujawski przy wsparciu Krystyny Belczyńskiej, Barbary Głos i Krzysztofa Muranowskiego.

W Łąkiem przez najbliższe cztery lata sołtysem będzie Stefan Hulicki, a w radzie zasiadać będą: Benedykt Krupiński, Sławomir Rybak i Stanisław Świerzyński.

Szefową sołectwa Ławiczek (wsie Ławiczek, Kujawy i Zajeziórce) jest Jadwiga Orszak, a radnymi sołeckimi Jan Malanowski, Rafał Orszak, Jan Pilewski i Roman Trojanowski).

Malwina Cywińska trosz-

czyć się będzie wspólnie z Mirosławem Drzewoszewskim, Jerzym Napiórskim i Andrzejem Ostrowskim o sprawy sołectwa Moczadła (Moczadła, Gęstowarka, Kukowo i Grabowiec).

Przez kolejne cztery lata sołtysem Sarnowa (Sarnowo, Bógzapłać) będzie Róża Wasilewska, a w radzie miejsce znaleźli: Zenon Huptas, Tadeusz Tyburski i Wojciech Tyburski.

Bożenie Szpanelewskiej w Rumunkach Skępskich doradzać będą: Kazimierz Mierzejewski, Barbara Murszewska i Marek Umerle.

Adam Topolewski pozostanie sołtysem Wólki do 2019 roku przy wsparciu doradcym Małgorzaty Józekowicz, Krystyny Rogowskiej i Jadwigi Winnickiej.

Sołectwem Żagno (Żagno, Głęboć, Józekowo i Pokrzywnik) rządzi Tomasz Wiśniewski, a mandaty zaufania od mieszkańców otrzymali: Seweryn Grąbczewski, Elżbieta Jasińska, Krystyna Łapkiewicz i Roman Ruszkowski.

Nowym sołtysem Żuchowa

został Wiesław Witkowski. Doradzać mu mają Zenon Borkowski, Zdzisław Kępiński i Krzysztof Kuczkowski.

Sołtysi będą reprezentować swoje sołectwa na zewnątrz, zwoływać zebranie wiejskie, realizować uchwały rady gminy dotyczące sołectwa, a także umożliwiać zapoznanie się z uchwałami rady jak najszerszemu kręgowi mieszkańców sołectwa, w zakresie ustalonym przez radę gminy dokonywać będą poboru podatków rolnego i leśnego, uczestniczyć w sesjach rady gminy, a także w pracach jej organów, ale bez prawa do głosowania. Warto pamiętać, że sołtys zobowiązany jest brać udział w posiedzeniach komisji rady gminy, jeśli rozpatrywane są sprawy sołectwa.

Teraz sołtysi będą zarządzać sprawami swojej wsi, troszczyć się o dobro mieszkańców, organizować życie kulturalne dzieci, dorosłych i seniorów. O pomyślach i dokonaniach będziemy informować na bieżąco w CLI.

Lidia Jagielska

Wybory

Z Kukizem o Polsce

Niedawno w naszym regionie z wyborcami spotykał się kandydat na prezydenta Paweł Kukiz. Co chciałby zmienić w Polsce?



Skórzana kurtka, koszula moro i kawa w biegu. Taki właśnie jest Paweł Kukiz – kandydat na prezydenta

system polityczny. Czy to na nim się pan wzoruje, kreśląc wizję przyszłej Polski?

– Nie wzoruję się na Szwajcarii, ponieważ ma ona zupełnie inne warunki niż Polska. Jest podzielona na kantony, ma cztery oficjalne języki państwowe. W tamtejszym systemie dobra jest za to praktyka pytania obywateli o zdanie poprzez organizację referendów. Jeśli my-

– Podczas rozmów z wyborcami zachwalał pan szwajcarski

ślimy o dążeniu do szwajcarskiej demokracji, pierwszym etapem są

Jednomandatowe Okręgi Wyborcze i zmiana ordynacji wyborczej.

– **Czy nie boi się pan, że wprowadzenie JOW-ów doprowadzi do rozdrobnienia sceny politycznej do takiego stopnia, że efektywne rządzenie krajem nie będzie możliwe? Przecież na początku lat 20. XX wieku w Polsce już przechodziliśmy taki okres, gdy w sejmie było kilkanaście małych partii i nikt nie potrafił stworzyć rządu**

– Wówczas mieliśmy do czynienia z obniżeniem progu wyborczego. Nie jest to więc identyczna sytuacja z JOW-ami. Jest podobna, ale jak to mówią w reklamie: „prawie robi wielką różnicę”.

– **Wizytuje pan także małe miasta, gdzie o codzienności decyduje samorząd. Jak pan ocenia jego działalność?**

– Ryba psuje się od głowy i wszelkie patologie schodzą także od góry do dołu. Przecież to sejm ustanawiał ustawę o samorządach. Trwają prace nad zmianą ustawy o samorządzie gminnym. Mówi się o tym, że ma tam zostać wprowadzony zapis zezwalający gminom na prowadzenie działalności handlowej. Jeśli tak, to

REKLAMA

zapewne będzie je także obowiązywało prawo dotyczące tajemnic handlowych. Może się zdarzyć sytuacja, że gminy będą interpretowały to prawo na swój sposób. Może w jakiejś gminie znajdzie się taki „Nowak”, który nie będzie chciał ujawnić informacji o swoich zegarkach, bo stwierdzi, że to tajemnica państwowa.

Temat jest bardzo szeroki. Jedno jest pewne. Naprawę państwa należy rozpocząć równolegle na wszystkich szczeblach.

– **Podczas spotkania wielokrotnie narzekał pan na wzrost administracji. Skoro urzędnicy reprezentują „stary układ”, to musiałyby pan ich kimś zastąpić...**

– Ależ skąd... Chodzi tylko o zredukowanie kadry urzędniczej. Obecnie jest ich zbyt wielu. To trochę jak z polską i amerykańską armią. W polskiej armii mamy ponad 80 generałów na 30 tysięcy szeregowych, a w armii amerykańskiej półtora miliona żołnierzy i 40 generałów.

– **Wspominał pan o starcie z szerokim ugrupowaniem ponadpartyjnym w wyborach parlamentarnych. Kto będzie ukła-**

dał listy wyborcze i decydował o wystawieniu kandydatów na posłów i senatorów?

– Idea będzie jedna. Z każdego okręgu mają kandydować ludzie wskazani przez obywateli – koniecznie zwolennicy JOW-ów. Mają to być osoby znane w środowisku jako przyzwoite, posiadające wiedzę merytoryczną czy to w dziedzinie prawa, czy ekonomii. Mogą także posiadać wiedzę praktyczną – jak przedsiębiorcy. Współpraca ze związkami zawodowymi daje możliwość wystawienia kandydatów spośród robotników.

– **I nie boi się pan, że ludzie będą klócić się o to, kto będzie pierwszy na liście wyborczej, a kto drugi?**

– Proszę pana, gdybym się bał, tobym dzieci nie miał (śmiech). Jedno jest pewne: jeśli nic nie zmienimy, to za kilka lat to wszystko się rozleci. I nie mówię o tym tylko ja, ale także eksperci, z którymi miałem przyjemność rozmawiać m.in. z Centrum Adama Smitha. Dlatego tak ważne jest, aby pójść na wybory i głosować.

(pw), fot. (nał)

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczewicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Przedzkoli u nas dostatek

LIPNO ➤ Zakończył się nabór do trzech publicznych przedszkoli. Miejsc starczyło dla wszystkich, a na milusińskich czekają jeszcze trzy obecne i jedna otwierana dopiero prywatna placówka

Brak miejsca w przedszkolu to dla rodziców najmłodszych lipnowian zamierzchnia przeszłość. Wiadomo już, że w tym roku nikt nie został odesłany z kwitkiem. W trzech publicznych placówkach opiekę znajdzie 225 milusińskich w różnym wieku, a nowych miejsc starczyło dla wszystkich chętnych.

– Mamy obecnie (na 15 kwietnia – red.) we wszystkich naszych publicznych przedszkolach jeszcze 19 wolnych miejsc – informuje Barbara Drzewiecka z wydziału oświaty lipnowskiego ratusza. – W jednym z przedszkoli np. nie zakwalifikowało się 16 dzieci, ale dyrektorzy informują rodziców, że istnieje możliwość przesunięcia do innej placówki publicznej. Niektórzy deklarują zmianę, inni nie decydują się ze względu na odległość lub wybór placówki prywatnej.

Łącznie z obecnymi przedszkolakami, których rodzice złożyli wnioski o kontynuację opieki przedszkolnej, w trzech publicznych placówkach od września będzie się uczyło 225 dzieci. Nowo przyjęte przedszkolaki będą miały

na początku czerwca szansę na poznanie przedszkolnego życia podczas zajęć adaptacyjnych. Placówka nr 3 przy ulicy Włocławskiej zaplanowała już dni otwarte na 10–12 czerwca. Szczegółowych informacji o zajęciach adaptacyjnych udzielają pracownicy przedszkoli nr 2, nr 3 i nr 4.

Dzieci, które ze względu na wiek nie mogą być jeszcze przedszkolakami, mają szansę na opiekę w jedynym lipnowskim żłobku niepublicznym. Obecnie jego pracownicy sprawują pieczę nad 10 maluszkami. Są również dwa niepubliczne punkty przedszkolne i jedno przedszkole prywatne.

– W tym roku mamy 112 przedszkolaków – mówi dyrektor prywatnego „Przedszkola w parku” Grażyna Sadowska. – Nabór na kolejny rok jeszcze trwa.

Na brak chętnych niepublicznych „Przedszkole w parku” nie narzeka. Bogata oferta edukacyjno-artystyczna, ale również obszerny plac zabaw i doskonałe położenie placówki znanej przez dziesięciolecie jako publiczna, przyciąga rzesze kandydatów.

A wszystko wskazuje na to, że od września na mapie Lipna znajdzie się drugie przedszkole prywatne. Nabór dzieci już trwa.

– Wiem, że powstaje drugie przedszkole prywatne – potwierdza Barbara Drzewiecka. – Placówka nie jest jeszcze wpisana do naszego rejestru, ale pan prowadzący nabór kontaktował się już ze mną. Zgodnie z prawem, dotacja przyznawana jest, pod warunkiem zgłoszenia prywatnego przedszkola do rejestru do 30 września, od stycznia następnego roku. My wyraziliśmy jednak zgodę, że jeżeli placówka zafunkcjonuje do sierpnia, to pan otrzyma dotację z dniem powstania przedszkola. Jest to ukłon urzędu miejskiego w stronę tworzących nowe placówki.

Mieszkańcy Lipna nie tylko nie narzekają już na brak wolnych miejsc w przedszkolach, ale mogą wybierać w ofertach do woli. Sześć publicznych i niepublicznych placówek przygotowują coraz atrakcyjniejsze zajęcia, bo konkurencja nie śpi.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– W przedszkolu jest najlepiej i chyba ciężko będzie zamienić je na szkolne ławki – uważają Gabrysia, Martynka i Eliza

Chrostkowo

Kiepski finał sobotniej zabawy

Dziesięć działek amfetaminy miał przy sobie 19-latek, którego w nocy z soboty na niedzielę namierzyli ochroniarze dyskoteki.

Pracownik ochrony powiadomił policję, że jeden z gości dyskoteki w gminie Chrostkowo prawdopodobnie posiada środki odurzające. Na miejsce pojechali funkcjonariusze z posterunku w Kikole, którzy zatrzymali 19-letniego chłopaka. W kieszeni

jego dresu znaleźli 10 woreczków foliowych z białym proszkiem.

Amator nielegalnych substancji resztę nocy spędził za kratkami w lipnowskiej komendzie. A mundurowi zabrali się za badanie zabezpieczonej substancji. Wstępne testy wykazały, że jest to amfeta-

mina o wadze prawie 9,5 g.

W niedzielę zatrzymany mieszkaniec powiatu toruńskiego składał w tej sprawie wyjaśnienia i usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Stanie przed sądem.

opr. (aba)

Fiskus

PIT przyspiesza

29 i 30 kwietnia, czyli w ostatnie dni składania PIT-ów, lipnowski urząd skarbowy będzie czynny do godziny 18.00.

30 kwietnia (czwartek) upływa termin złożenia zeznań podatkowych za 2014 rok. By ułatwić podatnikom wywiązanie się z tego obowiązku, w ramach tegorocznej akcji „Szybki PIT” 29 i 30 kwietnia Urząd Skarbowy w Lipnie będzie czynny w godzinach od 7.15 do 18.00, a kasa od 9.00 do 14.00.

– W tych dniach pracownicy urzędu będą udzielać podatnikom informacji o sposobie wypełniania zeznań, przyjmować zeznania oraz wydawać formularze zeznań podatkowych – mówi Mariusz Mańkowski. – Natomiast w sali

obsługi podatnika, na parterze w pokoju nr 13, będzie uruchomione stanowisko do przesyłania deklaracji drogą elektroniczną.

Z pomocą pracownika skarbowego podatnicy będą mogli wysłać zeznanie podatkowe za 2014 rok, korzystając z systemu e-deklaracje. By skorzystać z tej formy, trzeba przygotować: dowód osobisty, kwotę przychodu z zeznania podatkowego za 2013 rok, informacje od płatników (z zakładów pracy) o uzyskanych dochodach w 2014 roku, dokumenty uprawniające do odliczeń.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ruch w lipnowskiej skarbowce jest coraz większy, a 29 i 30 kwietnia pracownicy wydłużą czas oczekiwania na podatników

Skępe

Będzie 5 oczyszczalni

Radni przeznaczyli 70 tys. zł na dofinansowanie kosztów budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. – Powstanie pięć kolejnych oczyszczalni, ale wnioski można składać cały czas – mówi Marian Gabryszewski ze skępskiego ratusza.

W 2009 roku skępski samorząd określił zasady pomocy finansowej przy budowie przydomowych oczyszczalni ścieków. Dzięki temu kolejni właściciele posesji z miasta i gminy mają szansę na ekologiczne i ekonomicznie gospodarowanie ściekami.

– W tym roku wybudujemy pięć przydomowych oczyszczalni – mówi Marian Gabryszewski. – Mieszkańcy mogą składać wnioski cały czas, rozpatrywane są one w kolejności i w zależności od kwot, jakimi w danym roku dysponujemy w budżecie.

W tym roku radni przeznaczyli na budowę oczyszczalni 70 tys. zł. Właściciel nieruchomości płaci z tys. zł lub 2,5 tys. zł w przypadku budowy oczyszczalni z przepompownią ścieków. Resztę wydatków

(niezależnie od ostatecznych kosztów, ale zwykle od 10 tys. zł wwyż) pokrywa samorząd z budżetu gminy, mieszkańcy nie muszą się też martwić o wykonawstwo. W ten sposób wybudowano już w gminie Skępe 38 oczyszczalni ścieków.

– Są też właściciele nieruchomości, którzy budują za własne pieniądze i dzięki temu w gminie mamy już 63 przydomowe oczyszczalnie ścieków – wyjaśnia Gabryszewski.

Dotychczas wnioski o dofinansowanie złożyło 106 właścicieli nieruchomości. Kolejka jest więc długa. Przydomowe oczyszczalnie powstają z pieniędzy gminnych i właścicieli nieruchomości. Skępe nie korzysta z pomocy zewnętrznej.

Lidia Jagielska

Dobrzyń zakocha się w bieganiu?

REKREACJA ▶ Bieganie staje się coraz popularniejsze w całej Polsce. W ten trend wpisuje się także Dobrzyń nad Wisłą, gdzie w niedzielę 70 osób wzięło udział w I Biegu Po Zdrowie

W ostatnich latach kwitnie moda na bieganie i nie brakuje dedykowanych mu imprez sportowych. Cel jest zawsze taki sam: chodzi o promowanie idei biegania i aktywne spędzanie wolnego czasu. Z takiego założenia wyszli w Dobrzyniu nad Wisłą, organizując w niedzielę I Bieg Po Zdrowie. Mimo że było bardzo zimno, na starcie zameldowało się 70 osób. Co szczególnie istotne, w imprezie chętnie udział wzięły też dzieci. Pojawili się zawodnicy Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego: Radosław Furmański i Piotr Pawlak.

Startujący zostali przypisani do jednej z czterech kategorii: mężczyźni, kobiety, dzieci i młodzież oraz dzieci jadące na rowerach. Pierwsze trójki z każdej grupy otrzymały medale i nagrody rzeczowe. – Sama również wystartowałam, podobnie jak cała nasza kadra, ale musiałam wcześniej zejść z trasy, żeby zająć się stroną organizacyjną imprezy. Ruszyliśmy spod przychodni,

biegliśmy ulicami Dobrzynia, robiąc dwa kółka. Impreza wzięła się stąd, że nasza przychodnia obchodzi pierwsze urodziny. Przy okazji chcemy stworzyć modę na bieganie i aktywne spędzanie wolnego czasu – wyjaśnia Malwina Jeżewska z przychodni Medica w Dobrzyniu nad Wisłą, organizator I Biegu Po Zdrowie.

Do rywalizacji przystąpili głównie mieszkańcy gminy Dobrzyń nad Wisłą, ale nie tylko. Spośród mężczyzn wygrał gość z zewnątrz. – Jestem amatorem, choć rok temu biegałem w Sierpcu, a w tym roku w Płocku. To dla mnie trzeci bieg. Było nieco ponad 6 kilometrów, mój czas to niespełna 26 minut. Jestem w miarę zadowolony z tego wyniku. Lubię biegać, trenuję często po pracy – mówi Jarosław Hincz z powiatu sierpeckiego.

W kategorii młodzieżowej triumfował Piotr Pawlak, który jest żeglarzem. – Ogólnie byłem czwarty, ale wygrałem w swojej kategorii. Pierwsze kółko prze-

biegłem spokojnie, w drugim dało o sobie znać zmęczenie, ale dałem radę. Całą zimę przepracowałem jako sportowiec, więc kondycja jest dobra. W listopadzie wygrałem Bieg Niepodległości – mówi 16-letni Piotr Pawlak z Dobrzynia nad Wisłą, zawodnik Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego.

Na starcie niedzielnej imprezy stanęli amatorzy, ale także osoby, które mają już pewne doświadczenie w bieganiu. Wszystkich połączyła chęć rywalizacji, ale przede wszystkim dobrej zabawy.

– Bieg był dość płaski, nie zbyt trudny. Trasy szybko ubywało, fajną atrakcją było przebiegnięcie prawie nad samą Wisłą. Była też pętla na stadionie Wisły. Mimo że pogoda niezbyt sprzyjała, to wiele osób wystartowało – mówi Paweł Bielicki, nauczyciel wychowania fizycznego z Krojczyna. – Mam nadzieję, że to jest dobry zwiastun i początek, a Dobrzyń będzie biegał coraz więcej

i częściej. Mój czas to 29 minut 43 sekundy, co uważam za przyzwoity wynik. Dla mnie to dobre przetarcie przed II Włocławek Półmaratonem.

Po zakończeniu biegu odbył

się pokaz udzielania pierwszej pomocy. Uczestnicy, nieco zziębnięci i zmęczeni, byli bardzo zadowoleni.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

WYNIKI I BIEGU PO ZDROWIE

Kobiety: I miejsce Dorota Czapska, II miejsce Renata Glazik, III miejsce Danuta Ziółkowska

Mężczyźni: I miejsce Jarosław Hincz, II miejsce Rafał Hincz, III miejsce Maciej Krzyżanowski

Dzieci i młodzież: I miejsce Piotr Pawlak, II miejsce Artur Olczak, III miejsce Jarosław Rutkowski

Dzieci jadące na rowerach: I miejsce Szymon Zaborowski, II miejsce Dawid Derkowski, III miejsce Marcin Pawłowski



Zwycięzcy wśród dzieci i młodzieży: Piotr Pawlak, Artur Olczak i Jarosław Rutkowski



Pierwsza trójka panów: Jarosław Hincz, Rafał Hincz i Maciej Krzyżanowski



Jarosław Hincz był najlepszy wśród mężczyzn



Paweł Bielicki z Krojczyna ma nadzieję, że to nie ostatnia taka impreza w Dobrzyniu



Wśród młodzieży triumfował Piotr Pawlak z Dobrzynia nad Wisłą



Podium dzieci jadących na rowerach: Szymon Zaborowski, Dawid Derkowski i Marcin Pawłowski



Zdjęcie grupowe organizatorów – Malwina Jeżewska, Agnieszka Ignaczak, Ewa Krużyńska, Maciej Krzyżanowski i Magdalena Oliszewska



Na koniec można było ustawić się do pamiątkowego zdjęcia

REKLAMA

WIOSENNE PROMOCJE!

STIHL FS 38	STIHL FS 55	STIHL FS 87	STIHL FS 240
Kosa spaliniowa 272 cm³, 0,65 kW/0,9 KM, 4,2 kg bardzo lekka przełącznik wielofunkcyjny uchwyt obwodniowy silnik 2-MIX głowica żyłkowa AutoCut	Kosa spaliniowa 272 cm³, 0,75 kW/1,0 KM, 4,9 kg uchwyt obwodniowy pas nożny silnik 2-MIX głowica żyłkowa AutoCut	Kosa spaliniowa 28,4 cm³, 0,95 kW/1,3 KM, 5,4 kg system antywibracyjny przełącznik wielofunkcyjny automatyczna dekompresja silnik 4-MIX głowica żyłkowa AutoCut	Kosa spaliniowa 377 cm³, 1,7 kW/2,3 KM, 7,0 kg praktyczna regulacja uchwytu przełącznik wielofunkcyjny szelki silnik 2-MIX głowica żyłkowa AutoCut
CENA PROMOCYJNA* 579,-	CENA PROMOCYJNA* 769,-	PROMOCJA + 1399,-	PROMOCJA + 2169,-

Autoryzowany Dealer: **Z.P.U.H. "KOZŁOWSCY"**
ul. 1-go Maja 17
87-630 Skepe

Lipno

Święto książki

W czwartek, 23 kwietnia, lipnowska księżnica tradycyjnie przyłączy się do obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Na czytelników czeka niecodzienne spotkanie z poetką Czesławą Krystyną Chojnicką.



Czesława Krystyna Chojnicka opowie o roli poezji w życiu człowieka

23 kwietnia jest dniem szczególnym i dla autorów książek, i dla czytelników. To niewątpliwie okazja do promocji czytelnictwa, edytorstwa i ochrony własności intelektualnej. Do akcji, podobnie jak w poprzednich latach, włączy się lipnowska biblioteka miejska. Z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich na czytelników czeka miła niespodzianka.

– O godzinie 11.00 w czytelnicy rozpoczniemy spotkanie z panią Krystyną Chojnicką, poetką i członkiem naszej Lipnowskiej Grupy Literackiej – zdradza dyrektor MBP w Lipnie Ewa Charyton.

Czesława Krystyna Chojnicka jest autorką siedmiu pozycji książkowych. Wydany w 2014 roku tomik poezji nosi tytuł „Esencja egzystencji” i zawiera 84 wiersze o życiu, codzienności, przyrodzie, przemijaniu, miejscach i ludziach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wielgie

Pogadają o wiatrakach

dokończenie ze str. 1

Trwają ustalenia planu zagospodarowania przestrzennego. Od 10 kwietnia w urzędzie gminy w Wielgim, a także na tablicach informacyjnych w sołectwach jest informacja o możliwości wnoszenia uwag do planu oraz o spotkaniu 5 maja.

– Dyskutowany będzie plan zagospodarowania przestrzennego, w którym mieści się także kwestia wiatraków. Teraz przedkładamy plan do wglądu publicznego, przyjrzeć się i zgłosić ewentualne uwagi może w tej chwili każdy mieszkaniec. Wspólnie wypracujemy stanowisko, które prześlemy pod obrady rady gminy. Temu

ma służyć to majowe spotkanie. Zaznaczam, że pierwsze konsultacje w sprawie budowy elektrowni odbyły się w Olesznie, Wielgim, Czarnem czy Rumunkach Czerskich już w 2010 roku. Wtedy sprzeciwów nie było. Do tej pory została podjęta uchwała intencyjna przez radę, teraz jesteśmy na kolejnym etapie – wyjaśnia wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski.

Mimo że tak głośnych jak w Dobrzyniu protestów w Wielgim jeszcze nie było, to i tutaj jest front przeciwny wiatrakom. Na jednej z poprzednich sesji rady gminy głos w tej sprawie zabrała radna Krystyna Brzozowska. – Jak

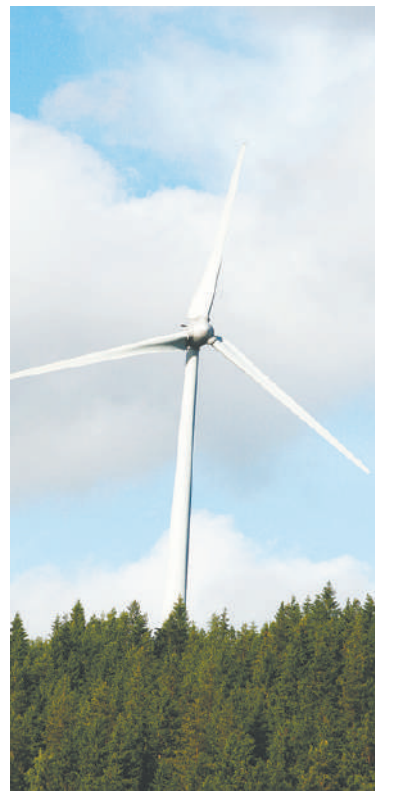
można nazwać miejscem przyjaznym do życia gminę, w której za chwilę wybuduje się wiatraki? Nie możemy „owiatrakować” tego terenu – mówiła zdecydowanie.

Osób przeciwnych elektrowniom jest więcej, być może ujawnią się one wraz z planem działań właśnie w maju. Pewne jest, że pytań do wójta i rady nie zabraknie.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest dostępny do wglądu w Urzędzie Gminy w Wielgim do 19 maja (pokój nr 8, w godz. 7.30-15.30). Na 5 maja (godz. 11.00, pokój nr 20) zaplanowano publiczną dyskusję.

Do sprawy wrócimy.

(ak)



Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

MICHAŁ MAJEWSKI

Michał urodził się 11 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,7 kg i mierzył 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Małgorzaty i Dariusza z Półki.

**GABRYŚIA**

Szląskiewicz urodziła się 14 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,2 kg i mierzyła 55 cm. Jest córką Dominiki i Damiana ze Szpiegowa, ma brata Artura.

CÓRKA WIOLETTY I PIOTRA

KĘPCZYŃSKICH urodziła się 14 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,95 kg i mierzyła 55 cm. Ma siostrę Anię oraz braci Miłosa i Kamila. Jest najmłodszą mieszkanką Gołuchowa.

**LENA SIERADZKA**

Lenka urodziła się 10 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,65 kg i mierzyła 52 cm. Jest córką Katarzyny i Dariusza z Lipna, ma siostry Zuzię i Maję oraz brata Wiktora.

LENA MACIEJEWSKA

Lenka urodziła się 12 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,6 kg i mierzyła 59 cm. Jest córką Ilony i Przemysława z Łochocina, ma siostrę Dominikę.



JAKUB BALIŃSKI urodził się 12 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,3 kg i mierzył 54 cm. Jest synem Karoliny i Karola z Moszczonogo, ma brata Miłosa.

**AMELIA WIŚNIEWSKA**

Amelka urodziła się 14 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,3 kg i mierzyła 55 cm. Jest córką Beaty i Karola z Chodorążka, ma siostry Dominikę i Nikolę.

EWA KOWALSKA urodziła się 13 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,15 kg i mierzyła 55 cm. Jest córką Ilony i Waldemara z Rybnik, ma brata Mikołaja.

**WOJCIECH SZULIKOWSKI**

Wojtuś urodził się 15 kwietnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,9 kg i mierzył 58 cm. Jest pierwszym dzieckiem Jarosława i Magdaleny z Bobrownik.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

**CLI**

REKLAMA W CLI

Z A D Z W O Ń

TEL. (56) 682 26 80

Piękności szlifowały formę

WYBORY MISS ➤ 22 kandydatki do tytułu Miss Ziemi Chełmińskiej i Dobrzyńskiej przez trzy dni na golubskim zamku trenowały przed galą finałową. Wśród nich nasza reprezentantka Monika Matysiak



Sesja w zamkowych komnatach

Na golubskim zamku dziewczyny pracowały nad choreografią i odpowiednią prezentacją przed jurorami. – Pamiętajcie, ściany nie głosują – zwracał uwagę choreograf, który wychwytywał nawet najdrobniejszy błąd. Kandydatki wzięły także udział w sesjach zdjęciowych i nagraniach. Zanim uczestniczki stanęły przed obiektywem aparatu i kamery, wykonano im odpowiedni makijaż i fryzurę.

– Długie włosy dają więcej możliwości ich ułożenia, z krótkimi nie można tak poszaleć – mówi Sławomir Bolechowicz z Salonu Urody Estetica, który przygotowywał fryzury kandydatek na miss – Ważne, że dziewczyny są bardzo sympatyczne, piękne i wesołe.

Wśród 13 dorosłych oraz 9 nastolatek uczestniczących w zgrupowaniu są osoby, które nigdy wcześniej nie brały udziału w tego typu konkursach. Jedną z nich jest Monika Matysiak z Lipna.

Pierwszy dzień zgrupowania był bardzo intensywny – mówi Monika. – Drugiego dnia było nieco więcej czasu na relaks. Najtrudniejszym elementem było doskonałe opanowanie kroków choreografii. Ale atmosfera jest bardzo fajna.

Prace nad choreografią są intensywne, 16 maja w Dworze Artusa w Toruniu podczas gali finałowej dziewczyny będą prezentować się przed jury aż sze-

ściokrotnie.

Dla wielu kandydatek wizyta na golubskim zamku była pierwszą w ich życiu, jak choćby dla Moniki Kani z Brodnicy: – Wrażenia są pozytywne. Bardzo podobał mi się pokój tortur, który zwiedzałyśmy pierwszego dnia. Zgrupowanie jest intensywne. Organizatorzy kładą duży nacisk na choreografię. Bardzo podoba mi się, że biorą pod uwagę zdanie kandydatek.

Wiele godzin podczas trzyniedniowego pobytu na zamku kandydatki na miss spędzały ćwicząc w komnacie, w której znajduje się obraz księżniczki Anny Wazówny, której duch ma ukazywać się na zamkowych krużgankach. – Pierwszego dnia byłyśmy tak zmęczone, że po powrocie do pokoi myślałyśmy tylko o śnie. W nocy nie udało nam się ani usłyszeć, ani zobaczyć ducha księżniczki. Ale kto wie, może się nam pokaże? – dodaje Monika Matysiak.

Gala finałowa konkursu 16

maja rozstrzygnie, kto uzyska awans do Narodowego Konkursu Piękności Miss Polski, będącego jedynym w Polsce partnerem Miss World i wielu innych konkursów międzynarodowych.

Tekst i fot. (pw)



Sławomir Bolechowicz miał ręce pełne pracy, przygotowując kandydatki do sesji



Monika Matysiak z Lipna w towarzystwie portretu Anny Wazówny



Łącznie na golubskim zamku do gali finałowej przygotowywały się 22 kandydatki, w tym 9 rywalizujących o miano miss nastolatek

KAMPANIA INFORMACYJNA MINISTERSTWA INFRASTRUKTURY I ROZWOJU

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Wodnica i obwodnica

(Kuchnia w domu. Jerzy zmywa talerze. Pukanie do drzwi, wchodzi sąsiadka Zofia.)

Z: Styszał sąsiad?

J: Dzień dobry, Zosiu. Co się stało?

Z: Nie powiedziałam „dzień dobry”, bo to ludzkie pojęcie przechodzi. Plac Ziemowita rozkopany. Rondo będą stawiać. Cały ruch na przekór ustawiony, a oni na pamięć jeżdżą, wpadają na siebie, od matotów się wyzywają. Sodoma i Gomora.

J: Ten plac dawno się o porządnym remoncie prosił.

Z: Prosił, prosił. A kto prosił, żeby dookoła naszego miasta wielką wodę w rowie puścić? Będzie jak za średniowiecza!

J: Fosę zbudują?

Z: (wyjmuje gazetę) Spójrz, na pierwszej stronie, jak byk. Wodnica dookoła miasta.

J: (zabiera jej gazetę) Obwodnica, moja Zosieńko. Obwodnica. Gazeta ci się zagięta. (Jerzy podczytuje tekst) Prezydent wyskrobał z budżetu pieniądze na rondo, a teraz stara się o dotację z Unii Europejskiej. Drogę wygodną omijającą centrum chce zbudować, żeby te karawany tirów i ciężarówek nie jeździły ci od rana pod oknami.

Z: To może garnki mi się w końcu przestaną trząść w kredensie. Ale



Obwodnicę, Zosiu, obwodnicę!

Wodnicę w mieście budują!

powiedz, po co ten bałagan na placu Ziemowita?

J: Po to właśnie, żeby ciężarówki mogły łatwo i bezpiecznie zjeżdżać z ronda wprost na obwodnicę, a nie wpadać kilka razy w roku do ogródka Starzykowej.

Z: E tam, ten ogródek to jej cały zarósł szczawiem.

J: Zosiu, zostaw szczaw. Ty wiesz, jak u nas w maju na twoje imieniny będą pachniały bzy? Nareszcie w całym mieście będzie można oddychać powietrzem, a nie spalinami.

Z: To tak trochę za ładnie brzmi. Ty tej Unii to wierzysz?

J: Patrz, tu masz czarno na białym (pokazuje gazetę). Umowę nasz rząd podpisał. Taki program jest, specjalnie dla Polski, nazywa się Infrastruktura i Środowisko. Miliardy złotych na niego dają. Nasza obwodnica ma (czyta) „poprawić przepustowość infrastruktury drogowej miasta”.

Z: Ja tam się na takich słowach za bardzo nie znam. Ale ty wiesz, że moja córka pracuje w Urzędzie Miasta, to ona mi powie, czy te pieniądze z Unii to dogadane na sto procent. Rozumiesz? Czy na pewno?

J: Na pewno to dzisiaj jest środa. A ty wiesz, ile porządných dróg w Polsce już zbudowano za unijne

pieniądze? Ale oczywiście to wszystko nie jest takie proste. Samorząd musi wnioski napisać o te pieniądze, uargumentować odpowiednio, dołożyć ekspertyzy. Opinie fachowców, rozumiesz?

Z: E, to ta obwodnica patykiem na wodzie.

J: Zosiu, ty już o wodzie dzisiaj mówiłaś. Patrz, tu na dole matym drukiem zapraszają nas na spotkanie do urzędu. Będą się z mieszkańcami konsultować i wszystko ci wytłumaczą. Tylko nie wyskocz tam znów z tą wodą, bo się skompromitujesz.

Stanisław Tym

Drogi i nowoczesny transport

Inwestycje w infrastrukturę drogową są jednym z priorytetów Programu Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. Wspiera on poprawę przepustowości dróg i dostępności miast, rozwój infrastruktury drogowej i tras wylotowych, budowę obwodnic.

Dzięki programowi poprawi się bezpieczeństwo ruchu drogowego, zmniejszy się zanieczyszczenie środowiska, a centra miast pozbędą się nadmiaru uciążliwego ruchu samochodowego.

Niektóre projekty dla miast, gmin i społeczności lokalnych, jak zakup taboru dla transportu publicznego, budowa ulic, rond, bezkolizyjnych skrzyżowań i przejść dla pieszych będą finansowane z Regionalnych Programów Operacyjnych realizowanych przez każde województwo.

www.funduszeuropejskie.gov.pl

Bezpłatne informacje o Funduszach Europejskich uzyskasz w Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Odwiedź i dowiedz się czy Ty, Twoja firma lub organizacja możecie skorzystać z dofinansowania. Adresy Punktów znajdziesz na stronie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

Nie bij mnie – kochaj mnie

LIPNO ➤ W środę w Lipnie przeciw okrucieństwu i prawu pięści protestowała społeczność Szkoły Podstawowej nr 5, która włączyła się w ogólnopolską akcję „Miś”

Organizatorem kampanii przeciwko przemocy wobec dzieci jest fundacja Jurka Owsiaka Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Lokalnie zaangażowały się w nią nauczycielki z „piątki”: Agnieszka Wrzosek, Agnieszka Górecka i Jolanta Banasik, a promotorami kampanii są uczniowie ze wszystkich klas.

– Najpierw przeprowadziliśmy z naszymi uczniami pogadanki na temat przemocy, potem przystąpiliśmy do zbiórki misiów, a w środę wspólnie z dziećmi oplakaliśmy miasto i zostawiliśmy symboliczne misie z fiszką „Nie bij mnie – kochaj mnie” w miejscach publicznych – mówi inicjatorka lipnowskiej akcji Jolanta Banasik.

Jurek Owsiak i jego fundacja WOŚP przystąpili do walki z jednym z największych problemów naszych czasów – przemocą

wobec najbardziej bezbronnych istot, czyli dzieci. Symbolem kampanii jest obandażowany miś z przeciętą fiszką „Nie bij mnie – kochaj mnie”.

– Nasza fundacja od 23 lat kupuje sprzęt ratujący życie dzieciom chorym, ale musimy i chcemy zaprotestować przeciwko temu, że do szpitali w całej Polsce wciąż trafiają pobite dzieci – mówi Jerzy Owsiak. – Nie może być tak, że w świat idą wiadomości z Polski o maltretowaniu najmłodszych. Proszę więc, reagujmy na płacz za ścianą, na podwórku.

Po raz pierwszy pluszowe ofiary przemocy edukowały Polaków w największych miastach w grudniu 2013 roku. 16 kwietnia tego roku odbyła się trzecia edycja akcji. Historia poszkodowanego pluszaka ma przypomnieć ludziom prawidłowe zasady współistnienia, uczulić na prze-

moc i jej skutki, wstrząsnąć.

– Opowiedziałyśmy uczniom wszystkich klas o problemie przemocy i rozpoczęłyśmy zbiórkę misiów – mówi inicjatorka lipnowskiej akcji Jolanta Banasik. – Udało się zebrać ponad 50 pluszaków z różnych źródeł. Zasadą akcji jest zdobycie maskotek w drodze podarunków od znajomych, przyjaciół. Wspólnym głosem musimy wołać „Nie bij mnie – kochaj mnie”, edukować i promować prawidłowe zachowania. Cieszę się, że włączyły się w akcję zarówno dzieci z naszej szkoły, jak i mieszkańcy miasta, przedsięwzięcy.

Opatrzony hasłem kampanii, obandażowane misie w środę znalazły się we wszystkich najważniejszych miejscach publicznych Lipna. Zaniósł je organizatorka kampanii, wspólnie z uczniami maszerując w orszaku przeciwko

przemocy. Mają przypominać, że każda przemoc jest naganna, ale ta przeciwko dzieciom zasługuje na szczególne potępienie. Najmłodsi nie są w stanie obronić się. Są przecież uzależnieni od dorosłych i słabsi fizycznie, materialnie, uczuciowo. Statystyki policyjne są wciąż zatrważające, przemoc domowa jest nadal tolerowana, a jej skutki bywają tra-

giczne.

– W akcji przeciw przemocy uczestniczę już po raz drugi – mówi uczennica Julita Jędrzejczak. – W tym roku wspólnie z bratem Kamilem przynieśliśmy do szkoły nasze misie, obandażowaliśmy je i chcemy uświadomić w ten sposób, że nie wolno nikogo bić.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wiktoria i Kornelia: – Te misie do nas nie wrócą, bo mają zapobiegać biciu dzieci



– Każdy powinien przynieść misia, żeby był symbolem naszej szkolnej akcji „Nie bij mnie – kochaj mnie” – mówi Julita. – Ja i mój brat Kamil aktywnie wspieramy tę akcję



Nikola: – Plakat i symboliczne misie będą uczyły ludzi dobrego zachowania



– Mamy już ponad 50 niedźwiadków opatrzonych logiem kampanii, teraz ruszamy z misją informacyjną na ulice miasta – informują Szymon i Michał



– Szukamy właściwego miejsca dla naszych misiów, bo one mają ważną misję do wypełnienia – mówią Ola i Wiktoria



Punktualnie o godzinie 9.00 na boisku szkolnym rozpoczęła się akcja „Nie bij mnie – kochaj mnie”



Nigdy nie bijcie dzieci, kochajcie je – apelowali na Placu Dekerta uczniowie „piątki”

Prorodzinne zmagania biblioteczne

SKĘPE ➤ W niedzielę dyrektor miejscowej księżnicy publicznej wręczył nagrody laureatom pierwszego plastycznego konkursu bibliotecznego dla dzieci i rodziców „Kartka wielkanocna 2015”

Konkursy okolicznościowe weszły już na stałe do kalendarza skępskiej księżnicy, ale takiego jeszcze nie było. Przed Wielkanocą swoje plastyczne umiejętności mogły sprawdzić całe rodziny. Do biblioteki wpłynęło 71 prac.

– Przedmiotem tego konkursu było wspólne wykonanie kartki świątecznej przez rodziców i dziecko – mówi dyrektor MGBP w Skępem Jerzy Kowalski. – Wiemy przecież, że zwykle mama i tata pomagają swoim pociechom w robieniu prac. Był to pierwszy konkurs dla rodzin, ale już wiemy, że nie ostatni. Za interesowanie tą formułą skłoniło nas do ogłoszenia kolejnych zmagania. Już ruszył konkurs na wspólne wykonanie projektu kartki pocztowej przez rodzica czy rodziców i dziecko: przed-

szkolaka, ucznia szkoły podstawowej lub gimnazjum z miasta i gminy Skępe, bądź samo dziecko. Pocztówka ma nawiązywać do skępskiego kultu maryjnego i jubileuszu 260. rocznicy koronacji cudownej figury Matki Bożej Brzemiennej Skępskiej.

Prace należy przynieść lub przysłać do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem (ul. Kościelna 2, 87-630 Skępe) do 7 maja. W konkursie wezmą udział tylko te wykonane własnoręcznie i według własnego pomysłu. Każda rodzina może zgłosić trzy prace. Muszą one być opatrzone imieniem i nazwiskiem autorów (dziecka i rodzica), wiekiem dziecka i danymi teleadresowymi.

O wyłonieniu zwycięzców konkursu zdecyduje jury powołane przez organizatorów (dy-

rektora biblioteki Jerzego Kowalskiego i gwardiana klasztoru ojca Dobromiła Godzika), które weźmie pod uwagę pomysłowość i oryginalność pracy, dekoracyjność i kolorystykę, stopień trudności i estetykę wykonania oraz dobór materiałów.

Prace konkursowe mieszkańcy Skępego i okolic będą oglądać na wystawie pokonkursowej, a najlepsi otrzymają nagrody i wyróżnienia.

Szczegółowe informacje na temat drugiego bibliotecznego konkursu plastycznego dla rodzin „Moja skępska królowa” dostępne są pod numerem telefonu 54 287 70 15.

W niedzielę poznaliśmy laureatów zmagania „Kartka wielkanocna 2015”. Efekty rodzinnych zmagania artystycznych oceniła komisja konkursowa w składzie:

Jadwiga Orszak (przewodnicząca komisji), Krystyna Mendyk i Damian Gatyński. Nagrody wręczył dyrektor biblioteki Jerzy Kowalski wspólnie z bibliotekarką Urszulą Małkiewicz i ks. Cezarym Maruszewskim. Były gratulacje

i nagrody.

Patronem medialnym prorodzinnych ofert Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

I miejsce – Martyna Drożyńska, Aneta Julia Kępińska, Wiktor Kępiński, Maria Żuchowska

II miejsce – Jakub Dziarkowski, Marta Małkiewicz, Antoni Marcinkowski, Jonasz Gładkowski, Adam i Dominik Jabłoński

III miejsce – Maria Bagińska, Bartosz Brzozowski, Wiktoria Czyżewska, Marcel Ziemniński, Mateusz Rybacki, Kinga Montowska

Wyróżnienia otrzymali: Gabor Makowski, Maja Bodenszac, Adam Sęk, Cezary Kaźmierowski, Patryk Domeradzki, Alicja Zaniewska, Marietta Gołębiowska, Mateusz Cymerman, Gosia Gabryszewska, Mikołaj Pietrzakowski



Słów podziwu nie szczędził zarówno szef księżnicy Jerzy Kowalski, jak i ks. proboszcz Cezary Maruszewski



– Dyplom i piękną książeczkę otrzymałam za moją kartkę wielkanocną – nie kryje radości Alicja



Mateusz Rybacki zajął trzecie miejsce



– Oto moja kartka wielkanocna – prezentuje laureatka trzeciego miejsca Maria Bagińska



Wystawę kart świątecznych oglądali mieszkańcy miasta i gminy 12 kwietnia w klasztorze ojców Bernardynów, a 19 kwietnia w kościele pw. Miłosierdzia Bożego



W gali wręczenia nagród uczestniczyły całe rodziny



Emocje przed wręczeniem nagród były większe niż w czasie wykonywania prac



PRZEDSZKOLAKI Z NASZEJ PAKI



Kasztaniaki z „Przedszkola w parku” w Lipnie

Przedszkolaki: Jakub Błochowicz, Carmen Chojnicka, Martyna Chrabąszczewska, Oskar Krzysztof Cyranowicz, Lena Dembicka, Wiktor Górecki, Agata Kędzierska, Igor Kleczkowski, Adam Krakowski, Oliwier Lewicki, Filip Markiewicz, Anna Perkowska, Mikołaj Poczwadowski, Mikołaj Polakowski, Michał Rutkowski, Agata Joanna Sztuczka, Julia Maria Szuszkiewicz, Mikołaj Śliwiński, Adrian Wajs, Amelia Przybylska, Zuzanna Olędzka, Szymon Jachowski, Zuzanna Szpankowska, Julia Kopaczewska, Wiktoria Falejczyk, Lena Gabryszewska, Patrycja Górzyńska, Jan Borkowicz, Dawid Spryszyński, Alan Ryszard Wiśniewski.

Przedszkolanka: Katarzyna Grabowska



Żółtądziki z „Przedszkola w parku” w Lipnie

Przedszkolaki: Borys Bednarski, Kacper Branecki, Alicja Chojnacka, Aleksandra Górzyńska, Karolina Dorota Górzyńska, Zofia Janiszewska, Zofia Marianna Kornacka, Antonina Korpala, Anna Zuzanna Kwiatkowska, Jeremiasz Lendzion, Nina Anna Muszałowska, Bartosz Nych, Jakub Piotr Rutkowski, Martyna Ryska, Oliwia Wiśniewska, Alicja Anna Woźniak, Jakub Wróblewski, Marta Zajączkowska, Blanka Przybylska, Michał Gutowski, Julia Kwaśniewska, Martyna Ponińska, Wiktor Fydryszewski, Kacper Jastrzębski, Maja Lewandowska, Adam Strzelecki, Bartosz Wojciechowski, Aleksander Wasielewski.

Przedszkolanka: Barbara Wiśniewska

fot. Lidia Jagielska

ZAPRASZAMY DO CZYTANIA

„Książki są lekarstwem dla umysłu”

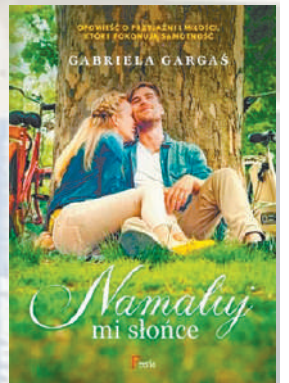
(Demokryt)

Filizanka herbaty i wciągająca lektura to najlepszy sposób na relaksującą popołudnie. Książka może wywołać na Państwa twarzy uśmiech, gniew i rozczarowanie.

W naszym cyklu prezentujemy pozycje bardzo różne, począwszy od tych łatwych i przyjemnych, skończywszy na takich, które poruszają tematy ważne. Zapraszamy do lipnowskiej biblioteki.

„Namaluj mi słońce”, Gabriela Gargaś

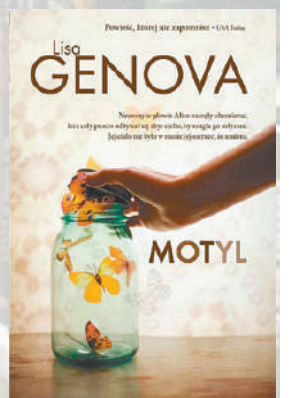
Sabina jest przyjacielem do wynajęcia. Spotyka się z ludźmi samotnymi, którzy potrzebują rozmowy, wsparcia i porady. Kobieta spełnia się i lubi swoją pracę. Poznała ciekawe osobowości i ma możliwość, choć powierzchownie, doświadczyć wydarzeń z ich życia. Pewnego dnia w parku poznała siedmioletnią Marysię, która za wszelką cenę próbuje z nią porozmawiać. Sabina, początkowo oschła i opryskliwa, szybko łapie zarzucaną nić przyjaźni. Pod powłoką pewnej siebie, spełnionej singielki, ukrywa wrażliwą i pełną kompleksów kobietę. Spotkanie z Marysią powoli otwiera jej złknięte serce. Przyjaźń z tą małą dziewczynką uświadamia jej również, że tłumiła w sobie uczucia macierzyńskie, choć publicznie deklarowała, że nie nadaje się na matkę. „Namaluj mi słońce” – to cudowna powieść pisana przez kobietę, która doskonale rozumie swoje czytelniczki.



Zapraszamy po książkę do wypożyczalni dla dorosłych

„Motyl”, Lisa Genova

„Motyl” opowiada wzruszającą i jednocześnie przerażającą historię, która może spotkać każdego z nas. Główną bohaterką powieści jest Alice Howland, doktor psychologii, wybitna wykładowczyni akademicka na Harvardzie, światowej sławy ekspertka w dziedzinie lingwistyki – kobieta obdarzona niezwykłym umysłem. Kiedy Alice kończy pięćdziesiąt lat, zaczyna dostrzegać niepokojące objawy, które prowadzą do strasznej diagnozy, która brzmi jak wyrok – choroba Alzheimera. Świat Alice wywraca się do góry nogami. Kobieta musi zupełnie zmienić swoje życie. Choroba zmusza ją do przebudowania piramidy wartości życiowych. W „Motylu” autorka świetnie ukazała poszczególne etapy choroby, przez które przechodzi zarówno pacjent, jak i jego rodzina. Książka jest niesamowita, wartościowa i absolutnie godna polecenia.



Zapraszamy po książkę do wypożyczalni dla dorosłych – Biblioteka Główna

„Surogatka. Jak moja mama urodziła mi syna”, Sara Connell

„Surogatka” to książka, w której została opisana żmudna i trudna droga do macierzyństwa, miłość, która nie zna granic i której nie dotyczą żadne ograniczenia. Sara Connell opowiada historię nie tyle o poczęciu dziecka, ale o miłości, jaką matka może obdarzyć córkę. Sara i jej mąż Bill przez siedem lat starali się o dziecko. Początkowo pomocy szukali w akupunkturze, a gdy ta nie przyniosła oczekiwanych efektów, zdecydowali się na proces sztucznego zapłodnienia – przeszli aż siedem jego cykli. Los doświadczył ich bardzo boleśnie. Niemal porzucili nadzieję na rodzicielstwo, kiedy swój „brzuch” zaproponowała im mama Sary, Kristine Casey. 60-latką została surrogatką i urodziła Finneana – swojego wnuka.



Zapraszamy po książkę do wypożyczalni dla dorosłych – Biblioteka Główna

informator

Pogotowie ratunkowe
numer alarmowy 999
Lipno, ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 02 99

Szpital Powiatowy
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 02 00

Straż Pożarna
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 60

Policja
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
87-600 Lipno
ul. Platanowa 1
tel. 54 231 86 00

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 608745608
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 604296392

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. (054) 288 42 11

Urząd Miejski w Dobrzyniu n/Wisłą
87-610 Dobrzyń n/Wisłą
ul. Szkolna 4a
tel. 54 253 05 00

Urząd Miejski w Skępem
ul. Kościelna 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 85 20

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Sierakowskiego 10 B
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
87-630 Skępe
ul. Wymyslińska 2
tel. 54 287 84 00 lub 54 287 76 73

Urząd Skarbowy
87-600 Lipno
ul. Staszica 4
tel. 54 287 28 32

Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Okrzei 7
tel. 54 288 67 50

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 19

Urząd Gminy Chrostkowo
87-602 Chrostkowo
tel. 54 287 00 39

Urząd Gminy Bobrowniki
ul. Nieszawska 10
87-617 Bobrowniki
tel. 54 251 49 04

Urząd Gminy Kikół
87-620 Kikół
tel. 54 289 46 70

Urząd Gminy Tłuchowo
87-605 Tłuchowo
tel. 54 287 62 60

Urząd Gminy Wielgie
87-603 Wielgie
ul. Starowiejska 8
tel. 54 289 73 80

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Włocławska 16 a
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 46

Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Wojska Polskiego 8
tel. 54 287 20 46

PKS Dworzec Autobusowy Lipno
87-600 Lipno
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

KRUS Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
87-600 Lipno
ul. Kardynała Wyszyńskiego 10a
tel. 54 288 64 10

OGŁOSZENIA DROBNE

ZŁOMOWANIE – Autokasacja Wszystkie marki OSOBOWE- DOSTAWCZE- CIĘŻAROWE PŁACIMY NAJWIĘCEJ! Zaświadczenie do wyrejestrowania ODBIÓR GRATIS! 510-503-510

Posiadam lokal do wynajęcia (parter) W Golubiu-Dobrzyniu ok 140m2 ogrodzony z mediami i parkinem cena do uzgodnienia lub inne propozycje tel. 510 061 775

Wypożyczenie sklepu lady, lady chłodnicze i przeszklone, regały i itp. tanio sprzedam Golub-Dobrzyń tel. 510 061 775

Sprzedam prosiaki i loszki prośne, tel. 668 613 777.

**Już dziś zamów życzenia
W NASZYM TYGODNIKU dla
swoich najbliższych z okazji...**

... i wielu innych okazji...
Nie czekaj! Zadzwoń:
56 682 26 80

**DACHY, AKCESORIA
OKNA, DRZWI**
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC
**DACHÓWKA, GONT,
BLACHODACHÓWKA,
TRAPEZ,
MATERIAŁY BUD. - WYK.**
Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56)47 409 20, 514 866 203

**Ogłoszenia drobne
można składać
w następujących punktach:**

Monika Jabłońska Wola,
Piotr Gójski Wolęcin, Liliana Kurowska „Gucio” Tłuchowo,
Anna Sztuczka ul. Piłsudskiego Lipno, PHU „EWA” Ewa Maćkiewicz Jankowo, Jadwiga Stańczyk ul. Włocławska 2 Lipno, Partner 3 ul. Sierakowskiego 22 c Lipno.

SKUP AUT osobowe i dostawcze oferuję dobre ceny 790437833

**Kredyt na Oświadczenie
do 10 000 zł**

**Akceptujemy
wszystkie
źródła dochodów
w tym zasiłki!!**

**Zapraszamy do kontaktu
ul. Mostowa 14/20,
Brodnica
tel. 729-205-023**

**GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

56-649-44-30 54-421-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

OFERTY PRACY PUP LIPNO

1. Kucharz
Firma Usługowo-Handlowa „OL-MARO” Robert Langowski, ul. Warszawska 15, 87-630 Skępe, tel. 728 474 382
2. Fizjoterapeuta
Szpital Lipno Sp. z o.o., ul. Nieszawska 6, 87-600 Lipno, tel. 54 288 04 15
3. Kierowca samochodu ciężarowego
Prywatna Firma Transportowa Krzysztof Kilanowski, ul. Górna 35, 87-600 Lipno, tel. 603 778 324
4. Kierowca C E
Usługi Transportowe Produkcja i Handel Przemysław Skowroński, ul. Sierpecka 91, 87-630 Skępe, tel. 510 297 080
5. Opiekunka dziecięca, nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego lub przedszkolnego
Językowo-Artystyczny Klub Malucha „Mali odkrywcy”, ul. Toruńska 14A, 87-620 Kikół, tel. 665 712 541
6. Pomoc kuchenna, kierowca kat. B (praca w Skępem)
PIZZERIA HAOS, ul. Sierakowskiego 51, 87-600 Lipno, tel. 698 647 415
7. Kierowca samochodu ciężarowego (C E)
F.H.U. „ANRO-TRANS” Andrzej Karpiński, ul. Kujawska 29, 87-630 Skępe, tel. 502 284 964
8. Specjalista do spraw marketingu i handlu
ZETMARK Skępe sp z o.o., ul. Sierpecka 72a, 87-630 Skępe, tel. 54 287 72 60
9. Barman
Smażalnia Ryb „U Dąbka”, ul. Warszawska 3, 87-630 Skępe, tel. 784 367 357
10. Kelner
Firma Usługowo-Handlowa „OL-MARO” Robert Langowski, ul. Warszawska 15, 87-630 Skępe, tel. 728 474 382
11. Robotnik gospodarczy (praca na terenie województwa kujawsko-pomorskiego)
Działalność Usługowa Łukasz Wysocki, Kreckowo 27, 09-200 Sierpc, tel. 515 391 187
12. Kierowca kat. C (HDS, operator ładowarki)
Zakład Produkcyjno Usługowo Handlowy Mieczysław Kwiatkowski, ul. Okrzei 5, 87-600 Lipno, tel. 781 721 969
13. Kierowca C E
FUT „Olotrans”, Trutowo 19, 87-620 Kikół, tel. 501 299 056
14. Sprzedawca do salonu okien i drzwi
Akryl, ul. Przekop 18, 87-600 Lipno, CV wysłać na adres e-mail: akryl-lykowski@wp.pl

KREDYTY! **TU OPŁACISZ**

- chwilówki od 1000 do 3000
- gotówkowe
- hipoteczne
- rolnicze
- konsolidacyjne
- działalność gospodarcza min. 3 miesiące

MOJE RACHUNKI

- prąd
- gaz
- telefon
- i wiele innych

1,99 zł

Lipno, ul. Bulwarna 1 tel. 519 570 041

CLI OGŁOSZENIA DROBNE

Dane zlecienniodawcy
(do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia. Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępne jest CLI (wyłączając kioski Ruchu). Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

		ilość emisji				
		1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*	
3 linie	6	12	18	24	zł*	
4 linie	8	16	24	32	zł*	

Dodatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - pogrubienie*, 7zł /1 emisja - ramka*

Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty brutto

Krwawe małżeństwo

CIEKAWOSTKI ▶ Tym, którzy uważają, że historia Polski nie ma nic do zaproponowania scenarzystom i reżyserom filmowym, polecamy opowieść o krwawym małżeństwie – księciu Konradzie i Agafii



Wizerunek Agafii na patenie podarowanej przez Konrada Mazowieckiego katedrze plockiej

Konrad Mazowiecki i Agafia żyli w czasach, kiedy walkę o władzę nad Krakowem toczyły księstwa rządzone przez potomków Bolesława Krzywoustego.

Agafia, nazywana wówczas Oafią, była córką księcia wołyńskiego Światosława. Wojował on z polskimi książętami z dynastii Piastów – Leszkiem Białym i Konradem Mazowieckim. Ten pierwszy doradził młodszemu bratu, by przypieczętować pokój z Wołyniem poprzez małżeństwo z Agafią. Historycy nie wiedzą, kiedy dokładnie urodziła się księżniczka, ani kiedy przybyła na rządzone przez Konrada Mazowsze.

Kilka lat po ślubie na Wołyniu wybuchł spór między miejscowymi możnymi. Wplątał się w niego ponownie książę Leszek Biały. Polacy i Węgrzy splądrowali stolicę Wołynia – Halicz. To właśnie wówczas powieszono ojca Agafii i jej wujów. Ona nie miała wiele do powiedzenia. Być może okoliczności wyjścia za mąż i śmierci ojca oraz bliskich sprawiły, że młoda księżniczka bardzo twardo patrzyła na ży-

cie. Razem z mężem mieszkała w Płocku.

Konrad Mazowiecki posiadał własny dwór, a jego chlubą był niezłomny rycerz Krystyn, zwany „Tarczą Mazowsza”. Rozwinał on sieć obronną, chroniąc krainę przed najazdami Prusów. Przyjaźń między Konradem i Krystynem trwała do 1217 roku. Nie znamy okoliczności ich konfliktu, ale musiał nastąpić nagle. Książę nakazał wydłubać rycerzowi oczy, a następnie zabić go. Za nieludzkie postępowanie biskup Jan Czapla ekskomunikował Konrada i Agafię. Oznaczało to, że również ona brała udział w spisku na życie „Tarczy Mazowsza”. Kłątwa kościelna była w XIII wieku bardzo poważną sprawą i zagrażała panowaniu księcia. Po ukorzeniu się władcy ekskomunika została zdjęta.

Konrad Mazowiecki rzadko bywał w swoim zamku w Płocku. Częściej można go było spotkać na wyprawach wojennych. Za wszelką cenę chciał zdobyć Kraków – dawną stolicę swoich przodków. Podczas jednej z wojen, na północne Mazowsze napadli Pru-

sowie. Splądrowali wiele osad. W tym czasie Agafia przebywała samotnie w zamku, bojąc się o własne życie. Historycy domniemują, że księżniczka miała wówczas zacząć namawiać męża do sprowadzenia do kraju Krzyżaków. Rycerze zakonnici mieli chronić Mazowsze przed Prusami. Pierwsi przybyli w 1230 roku.

Prawdziwe problemy pary książęcej zaczęły się w roku 1239. Syn Konrada i Agafii – Kazimierz poślubił Konstancję, córkę Henryka Pobożnego. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Pobożny był śmiertelnym wrogiem Mazowieckiego. Wieści o zawarciu małżeństwa przywiózł do Płocka Jan Czapla. Ten sam duchowny wcześniej czuwał nad wychowaniem księcia Kazimierza i miał odgrywać rolę swata. Wściekły Konrad Mazowiecki nie darował posłańcowi złych wieści. Najpierw zarządził tortury, a następnie powieszenie go. Kiedy duchowny skonał, księżniczka Agafia nakazała jego powtórne powieszenie. Biskup wisiał na stryczku, aż zgnił.

Wieść o zabójstwie duchownego rozniosła się po całym kraju. Arcybiskup gnieźnieński Pełka rzucił na księcia i jego żonę klątwę, a całą diecezję płocką objął interdyktem. Zakazano odprawiania mszy, pogrzebów, ślubów. Nawet kościelne dzwony zamilkły. Konrad Mazowiecki musiał ponownie ukorzyć się, a w ramach pokuty oddał kościołowi gród w Łowiczu.

Małżeństwo książęce, mimo wielu perypetii politycznych, było udane. Agafia i Konrad doczekali się 17 dzieci.

Książę Konrad wyzionał ducha 31 sierpnia 1247 roku. Podzielił swój kraj między synów. Kiedy Agafia żegnała męża, ostatni z ich potomków – Kazimierz – najechał na ziemie braci i podbił je. Dodajmy, że potomkiem porywczego księcia Kazimierza był Władysław zwany Łokietkiem – późniejszy król Polski.

Wizerunek księżniczki Agafii przetrwał do dziś na kielichu, który Konrad Mazowiecki podarował katedrze plockiej.

(pw)

XVIII wiek

Proces czarownic

W maju 1721 roku w Nieszawie sądzono kobiety podejrzane o czary. Pochodziły z Witoszyna, leżącego wówczas w lipnowskim.

Przed sądem stanęły Anna Szymkowa i Zofia Pędziszka. Oskarżał je Stanisław Gałek.

– Jegomości naszemu i jejmości uczyniły na zdrowiu, skaleczyły, otruły i tak wiele złości poczyniły – czytamy w przekazach z procesu. – Była czarami psowała, czego są doświadczenia (dowody).

Wcześniej podejrzane kobiety poddane zostały interregatoriom, czyli przesłuchaniom, a w praktyce torturom. Anna Szymkowa nie wytrzymała i przyznała się do zarzucanych jej czynów. Sąd odczytał jej zeznanie.

– Już temu rok, jak mnie Zofia Pędziszka namówiła i nauczyła mnie czarować, ale jeszcze nikomu żadnej złości i psoty ja nie wyrządziła – broniła się Szymkowa. Zofia Pędziszka miała ożenić Annę z diabłem imieniem Bartek. Następnie karetą odwiedzić łysą górę, ale nie tą pod Kielcami, ale wzgórze pod Nieszawą. Miały być tam obecne także inne czarownice. Podczas zaślubin z diabłem Bartkiem demon miał wydrapać na ramieniu Anny znak, który zresztą okazała sądowi. Mogło to być zwykłe zadrapanie, albo dawna blizna, ale i tak sędzia odnotował *Quod signum officium vidit* potwierdzając dowód.

Kobieta posądziła także o uprawianie magii inne kobiety – karczmarkę z Fabianek i Ewę Krychową.

Zofia Pędziszka była bar-

(pw)

XVII wiek

Szok z liberum

W 1669 roku po raz pierwszy oficjalnie zerwano sejm przy pomocy liberum veto. Posłowie z ziemi dobrzyńskiej przyjęli to z niedowierzaniem.

20 sierpnia w Lipnie zebrał się sejmik, podczas którego postanowiono, że na sejm koronacyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego do Krakowa udadzą się Piotr Świętosławski i Władysław Działyński. Król-elekt musiał jeszcze zaprzysiąc *pacta conventa* i artykuły henrykowskie, czyli zbiór obietnic wyborczych wobec szlachty.

Dobrzyńska szlachta, oprócz ogólnych prośb dotyczących zachowania złotej wolności, wносиła także o to, by król wypędził z Polski protestantów i zakazał budowy nowych zborów. Lista postulatów liczyła kilka stron. Sejm

dziej wytrzymała. Przyznała się do winy na drugiej turze tortur. Potwierdziła, że za namową swojej szwagierki podała bydłu nielubianego szlachcica masło, po którym zwierzęta zachorowały. Na trzecich torturach Zofia wyznała, jakie były okoliczności jej zaślubin z diabłem. Miało do tego dojść w lesie, a czart ukazał się pod postacią chłopca. Kobieta wyznała, że diabeł uczynił jej znak na kolanach. I to sąd uznał za dowód.

Sąd uznał kobiety winnymi wszystkich zarzucanych im czynów. – Dekretem nakazuje się pomienione Annę i Zofię żywo na stosie spalić *in loco suppliciorum consueto* – czytamy w przekazach.

Na koniec wyjaśnijmy, jak wyglądał standardowy proces czarownic. Zazwyczaj spisywano zeznania oskarżających. Następnie podejrzana była rewidowana, nawet w otworach ciała. Chodziło o to, by wykluczyć, że czarownica posiada talizman przeciwko torturom. Kobiety pieczołowicie golono, aby odkryć na ich ciele *signum*, czyli znak diabła. Najczęściej były to większe blizny. Nawet na rozprawie sądowej kobiety musiały stać tyłem do sędziego, by nie rzucić na niego uroku. Jeśli podczas tortur męczonki kobiety przyznawały się do winy, ich zeznania uznawano za dobrowolne.

(pw)

(pw)

Wiosenna integracja

LIPNO ➤ 16 kwietnia w Miejskim Centrum Kulturalnym członkowie powiatowego koła Polskiego Związku Niewidomych malowali na szkle. Plastyczne warsztaty integracyjne zgromadziły 20 osób w różnym wieku



– Pierwszy raz maluję na szkle, ale jak widać idzie mi nieźle – mówi Janina Jankowska. – Dla nas najważniejsze jest jednak samo spotkanie w gronie przychylnych nam ludzi, rozmowa z drugą osobą. A to dają nam te plenery. Uczestniczę we wszystkich spotkaniach naszego koła.

Przez tajniki malowania na szkle umiejętnie przeprowadziły uczestników instruktorki lipnowskiego MCK Anna Sawicka Borkowicz i Małgorzata Żarecka-Ziółkowska. Zmaganiom niewidomych patronował burmistrz Lipna Paweł Banasik, a organizatorami pleneru artystycznego był szef koła PZN Krzysztof

Suchocki oraz Arkadiusz Bejger, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego.

– Nie ma w tym roku pieniędzy na turnusy rehabilitacyjne, na likwidację barier i dlatego bardzo cieszę się, że możemy spotykać się podczas plenerów w lipnowskim Miejskim Centrum Kulturalnym – mówi prezes PZN



Słów uznania dla talentu i wytrwałości artystów nie szczędzili: Renata Gołębiewska, Arkadiusz Bejger, Krzysztof Suchocki i Wojciech Lewicki

Krzysztof Suchocki.

Akcje rękodzielnicze dla członków PZN odbywają się w lipnowskim domu kultury cyklicznie. Osoby borykające się z chorobami oczu nabywają nowe umiejętności. Prace zachwycają zwiedzających wystawy w MCK, a potem zdobią mieszkania wykonawców.

– Próbuje różnych technik i dążymy do tego, żeby każdy znalazł coś dla siebie – mówi instruktorka Małgorzata Ziółkowska. – Musimy pamiętać, że są to osoby niedowidzące. Z obserwacji dzisiejszych zajęć wynika, że malowanie na szkle to najlepsza technika. Już planujemy kolejny plener.

Oprócz warsztatów, na uczestników czekał słodki poczęstunek, spotkanie z przyjaciółmi, rozmowa z organizatorami. Gościem czwartkowego pleneru był wspierający akcje niewidomych z regionu członek nadzwyczajny PZN Wojciech Lewicki.

– Te spotkania są potrzebne nam wszystkim, bez nich nasze życie byłoby puste i szare – mówi dyrektor MCK Arkadiusz Bejger. – Życzę sobie, żeby akcje organizowanych przez pana Krzysztofa Suchockiego było jeszcze więcej.

Kolejne spotkanie członków lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych odbędzie się 2 czerwca. Tradycyjnej imprezie z okazji dnia matki, ojca i dziecka patronować będzie wódcarz Lipna Paweł Banasik oraz niezmiennie do wielu lat tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Uczestnicy i organizatorzy w komplecie



– Pierwszy raz uczestniczę w plenerze i jestem pod pozytywnym wrażeniem – mówi pani Dorota



– Ja uczestniczę w plenerze czwarty raz – mówi 11-letni Jakub Zalewski. – A ja bardzo ładnie maluję na papierze, następnym razem będę już malował na szkle – wyjaśnia najmłodszy artysta, 4-letni Maciuś



– Już po raz trzeci maluję na szkle, mam też doświadczenie w robieniu ozdób z wikliny i w technice decoupage – opowiada Maryla Sitewicz. – Bardzo szybko nauczyłam się malować na szkle i muszę przyznać, że to bardzo zajmujące zajęcie – dodaje Teresa Piotrowska

Uczniowie rozwijają skrzydła

SKĘPE ➤ Od roku w Gimnazjum im. Kościeleckich realizowany jest projekt edukacyjny „Nie bądź sępem – ucz się w Skępem”. Służy on zmniejszaniu dysproporcji w osiągnięciach uczniów

Projekt ma też przyczynić się do podniesienia jakości kształcenia. Efekty są zadowalające, doznania uczniów pozytywne, a skutki widoczne gołym okiem.

– Ten projekt edukacyjny umożliwia rozwój aktywności intelektualnej, werbalnej, emocjonalnej i sensomotorycznej – opowiada dyrektor szkoły Wojciech Budzyński. – Uczniowie objęci projektem mieli i mają możliwość uczestniczenia w półkoloniach edukacyjnych oraz różnego rodzaju zajęciach i warsztatach.

W czasie ostatnich wakacji w Gimnazjum im. Kościeleckich w Skępem dla uczniów biorących udział w projekcie zorganizowano naukowe półkolonie prowadzone przez animatorów Centrum Edu Fan. Podczas zajęć młodzi zgłębiali w praktyce tajniki wiedzy z chemii, biologii, fizyki i robotyki.

– Dużym zainteresowaniem uczniów cieszyły się różnego rodzaju doświadczenia z chemii: wybuch karbidu, pasta dla słonia, a także samozapłon – wspomina Budzyński. – Uczniowie dowiedzieli się również czym jest magnetyzm, poznali schemat budowy człowieka, a także skonstruowali model płuc.

W ramach zajęć z robotyki

młodzi poznali czujniki dźwięku, fal i ruchu. Klocki Lego posłużyły do zbudowania robota. Przy użyciu zestawów Robo Robo uczniowie budowali coraz bardziej skomplikowane konstrukcje.

– A w ferie zimowe w tym roku uczestniczyliśmy w warsztatach poświęconych ekologii w życiu codziennym – przypominają skępscy gimnazjaliści. – Korzystaliśmy z nowoczesnych środków dydaktycznych, takich jak generator Van de Graffa, dzięki któremu poznaliśmy właściwości prądu.

Poza tym w gimnazjum, dzięki projektowi „Nie bądź sępem – ucz się w Skępem”, młodzi przeanalizowali zagadnienia związane z energooszczędnością, udoskonalili swoje praktyczne umiejętności poprzez budowanie baterii z cytryn, solarnych robotów, a także nauczyli się tworzyć ogromne chmury azotowe. Ekologiczne wskaźniki chemiczne służyły uczniom do badania właściwości kwasów i zasad.

W ramach projektu cały czas odbywają się zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z technik pamięciowych i ortografii, matematyki, geografii, chemii, biologii, fizyki z astronomią, informatyki, języka angielskiego, języka niemieckiego, a także

warsztaty dziennikarsko-projektowe i taneczne. W zajęciach biorą udział 8-osobowe grupy młodzieży. Uczniowie rozwijają swoje możliwości edukacyjne, a także odkrywają nowe pasje. Wszystkie zajęcia odbywają się w budynku Gimnazjum im. Kościeleckich w Skępem. Prowadzą je doświadczeni nauczyciele, wykorzystując przede wszystkim metody aktywizujące, a to powoduje, że podopieczni szybciej przyswajają i pogłębiają wiedzę. Już zaplanowane są wyjazdy na Festyn Archeologiczny do Biskupina oraz do Explozeum w Bydgoszczy, a także wycieczki do przedsiębiorstw i teatru.

W ramach projektu organizowane są również widowiska pod nazwą „Żywe lekcje historii” oraz zajęcia z doradcą zawodowym, który pomaga uczniom odkryć ich predyspozycje zawodowe.

Dzięki udziałowi szkoły w projekcie unijnym, w placówce przybywa nowoczesnych środków dydaktycznych, laptopów, zestawów edukacyjnych przydatnych na lekcjach biologii, geografii, fizyki.

Wartość projektu to 366 tys. 540 zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej opiewa na 311 tys. 559 zł.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Nauczyciele mają lepszą bazę dydaktyczną



W skępskim gimnazjum nie brakuje czasu i miejsca na relaks w przerwach między kolejnymi zajmującymi warsztatami



Uczniowie zgłębiają tajniki wiedzy ponadprogramowej dzięki projektowi



KIKÓŁ ➤ Magia na wesoło

W czwartek w kikolskim przedszkolu „Promyczek” gościł Krakowski Teatr Iluzji, którego aktorzy zaprosili dzieci do wesołego świata magii (zdjęcie górne). Maluchy chętnie wypowiadały sekretne zaklęcia i uczestniczyły w zabawach, które prowadził iluzjonista. Oprócz

przedszkolaków, w pokazie wzięły udział dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kikole. To nie pierwszy kontakt miłośników z teatrem. W lutym obejrżeli spektakl „Sportowe życie jeża”, promujący aktywne spędzanie czasu (zdjęcie dolne).

fot. nadesłane

Lipno

Edukują o sieci

Do końca lipca Miejska Biblioteka Publiczna będzie prowadziła projekty edukacyjne o bezpiecznym korzystaniu z internetu. Pozwoli na to przyznana właśnie dotacja.



Z projektów edukacyjnych odbywających się w czytelni chętnie korzystają zarówno najmłodsi czytelnicy, jak i seniorzy

Po raz kolejny w ramach programu „Orange dla bibliotek” nasza księżnica otrzyma dotację w wysokości 1,2 tys. zł. To pozwoli na kontynuowanie spotkań i akcji z wykorzystaniem łączności internetowej i komputerów.

– Złożony przez nas wniosek uzyskał już akceptację – mówi szefowa biblioteki Ewa Charyton. – Przyznane środki, zgodnie z umową dotacyjną, zostaną prze-

znaczane na edukację oraz popularyzację wykorzystania internetu przez użytkowników biblioteki, a w szczególności na zapewnienie dostępu do szerokopasmowych łączności internetowej w placówce głównej i filiiach, a także na zakup materiałów oraz prowadzenie projektów o charakterze edukacyjnym do 31 lipca tego roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Mistrzyni Polski z Lipna

PIŁKA NOŻNA ▶ Uczennice Zespołu Szkół Specjalnych i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Lipnie zostały najlepszymi piłkarkami Polski

Dziewczyny z lipnowskiego Zespołu Szkół Specjalnych i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej reprezentowały województwo kujawsko-pomorskie na Mistrzostwach Polski w Piłce Nożnej Dziewcząt Szkół Specjalnych. Nie tylko spisały się znakomicie, ale i wywalczyły mistrzostwo kraju. Zmagania na boisku w Słupsku odbywały się od 10 do 12 kwietnia. Organizatorem mistrzostw był Związek Stowa-

rzyszeń Sportowych „Sprawni – Razem”, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Słupsku oraz Pomorski Związek Piłki Nożnej.

W finałowym turnieju rywalizowało osiem najlepszych reprezentacji wojewódzkich, w tym piłkarki naszego Zespołu Szkół Specjalnych. – Uczennice z naszego miasta wywalczyły tytuł mistrzyń Polski. A to jeszcze nie wszystkie sukcesy. Ewelina Stabkowska została najsukuteczniejszą

zawodniczką (9 goli), a Wiktoria Ciechanowska, głosami trenerów i sędziów wybrana została najlepszą bramkarką zawodów – informuje nauczyciel Zespołu Szkół Specjalnych Józef Miedziński. Puchar dla drużyny dziewcząt z Lipna ufundował prezydent Słupska Robert Biedroń. Mistrzynom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane



Piłka nożna

Zremisowali wygrany mecz

Wicher Wielgie miał już rywala na łopatkach, ale nie potrafił przez ostatnie 10 minut dowieźć prowadzenia 2:0 i ostatecznie zremisował mecz 2:2.



Piłkarze obu drużyn ostro walczyli o piłkę



Wicher cieszy się z bramki na 2:0

Piłkarze z Wielgiego do spotkania z MGKS Lubraniec w A-klasie przystępowali jako faworyt. Własne boisko, doping kibiców i przede wszystkim niezła na wiosnę gra dawała nadzieje na kolejne trzy punkty. Początek spotkania był raczej spokojny, jednak ze wskazaniem na Wicher. To miejscowi wyrażali większą chęć do atakowania, a szczególnie aktywny był wracający do składu Dominik Żdziebłowski. Tydzień wcześniej jeszcze gola nie zdobył, ale w 24. minucie meczu z Lubrańcem wykorzystał błąd obrony rywali, przejął piłkę przed polem karnym i spokojnym strzałem po ziemi dał prowadzenie miejscowym. Po tym голу odrobinę śmieiej zaatakowali gospodarze. Kilka razy musiał wykazać się bramkarz Wichra Paweł Gębarski, który w samej końcówce pierwszej połowy omal nie wrzucił sobie piłki do bramki w pozornie nietrudnej sytuacji.

Minimalne prowadzenie jednak zostało utrzymane i Wicher dość pewnie wyszedł na drugą połowę. Nasz zespół ponownie posiadał przewagę, choć i nie ustrzegł się błędów, na co nerwowo reagował trener Wasielewski. Mimo to po 75 minutach gry wydawało się, że jest już po meczu. Prawą stroną popędził Laskowski, został sfaulowany przez rywali. Po chwili dobrze rozegrany rzut wolny na bramkę zamienił Paweł Pawlicki. Było 2:0 i wydawało się, że trzy punkty są pewne. Niestety, zabrakło koncentracji

i już po chwili przeciwnicy zdobyli kontaktowego gola. Mecz się zaostrzył, a ławka gości co chwilę protestowała, domagając się m.in. rzutu karnego. Goście z Lubrańca nie tylko jednak narzekali na sędziego, ale po prostu ambitnie walczyli do końca. I to im się opłaciło, bo po kolejnym błędzie obrony Wichra napastnik gości pokonał Gębarskiego w sytuacji sam na sam. Z remisu 2:2 na pewno bardziej cieszy się MGKS, który wrócił z przysłowiowej dalekiej podróży. Wicher bardziej stracił 2, niż zyskał 1 punkt.

Po tym spotkaniu Wicher ma 23 punkty i jest siódmy w tabeli. A już w sobotę od godz. 16.00 zagra w derbach z Wisłą w Dobrzyniu.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

WICHER WIELGIE vs. MGKS LUBRANIEC		
2	(1:0)	2
Gole		
1 : 0	Żdziebłowski 24'	
2 : 0	Pawlicki 79'	
Skład		
Wicher: Wichra: Gębarski – Kosowski, Marczewski, Raniszewski, Kurowski – Żdziebłowski, Łukasz Maciejewski, Borowicz, Paszyński, Laskowski – Pawlicki.		
Zmiany: Marcinkowski, Rafał Maciejewski, Ziemiński.		

Hat-trick Żebrowskiej, wygrana Mustanga

PIŁKA NOŻNA ➤ Drugi mecz na wiosnę i druga wyraźna wygrana – taki jest bilans piłkarek UKS Mustang Wielgie w rozgrywkach III ligi piłki nożnej kobiet

Tym razem nasza drużyna pokonała 3:0 Vikinga Aleksandrów Kujawski. Spotkanie rozegrano w sobotę na boisku w Teodorowie. Od początku gospodynie wykazywały inicjatywę i już w 2. minucie meczu lewą stroną boiska ruszyła Anita Maćkiewicz, mijając dwie zawodniczki drużyny przeciwnej, po czym wbiegła w pole karne i została sfaulowana. Rzut karny pewnym strzałem w prawy róg bramki wykorzystała Magdalena

Żebrowska. W 20. minucie sędzia podyktował kolejną „11” za faul na Izabeli Kwiatkowskiej. W taki sam sposób jak wcześniej karnego wyegzekwowała Żebrowska.

Po zmianie stron gospodynie stwarzały sobie kolejne sytuacje. Zespół z Aleksandrowa również miał dwie okazje do zdobycia bramek po szybko wyprowadzanych kontrach, lecz żadnej nie wykorzystał. Trzecią bramkę dla UKS-u zdobyła Magdalena Że-

browska, kompletując hat-tricka. Asystę przy bramce zaliczyła Paulina Szczepaniak po sprytnie założonej „siatce”.

UKS, zdobywając kolejne trzy punkty, umocnił się w czołówce tabeli III ligi. W następnej kolejce nasz zespół czeka bardzo trudne zadanie, ponieważ zmierzy się z obecnym liderem i drużyną, która nie straciła jeszcze punktu – z KKP Chełmża.

(ak), fot. nadesłane

Aktualna tabela III ligi kobiet:

Drużyna	Mecze	Punkty	Zw.	Rem.	Por.	Bramki
1. KKP Chełmża	13	39	13	0	0	43-4
2. Gwiazda Toruń	13	28	9	1	3	32-15
3. Mustang Wielgie	11	24	8	0	3	32-13
4. GOKSiR Start Pruszcz	13	23	7	2	4	26-23
5. Spółnia Białe Błota	13	23	7	2	4	38-18
6. Unifreeze II Górzno	11	21	7	0	4	37-14
7. Zjednoczeni Kaczory	13	16	5	1	7	25-31
8. Olimpia Grudziądz	12	8	2	2	8	19-35
9. Viking Aleks. Kuj.	13	8	2	2	9	9-27
10. WAP Włocławek	12	3	1	0	11	12-53
11. Wisła Pędzewo	12	5	1	2	9	4-44

UKS MUSTANG WIELGIE VS VIKINGA ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

3 (2:0) 0

Gole

Magdalena Żebrowska 3

Skład

Marta Andrzejewska (40' Oliwia Mizak), Zuzanna Jaskuła, Anna Żebrowska, Natalia Stankiewicz (77' Dominika Zagórska), Kinga Marchlewska (77' Aleksandra Kamińska), Paulina Szczepaniak, Anita Maćkiewicz, Izabela Kwiatkowska (58' Paulina Kurowska), Monika Pikos (70' Monika Lewandowska), Ewelina Leśniewska (40' Ewelina Czubakowska), Magdalena Żebrowska. Trenerem zespołu jest Michał Ziemiński



Rekreacja

Podstawówki walczyły o laury

W Dobrzyniu nad Wisłą sport uprawiają nawet najmłodszy. Uczniowie początkowych klas podstawówek zmierzali się w zawodach organizowanych przez centrum sportu.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników imprezy



Jak widać, najwięcej zabawy było podczas przeciągania liny

W czwartek w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbyła się pierwsza runda współzawodnictwa klas I-III o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą. W zawodach wzięły udział podstawówki z Chaliny, Dobrzynia nad Wisłą i Krojczyna. 10-osobowe reprezentacje klas I i II (5 dziewczyn i 5 chłopców) z wychowawcami i swoimi kibicami podjęły sportowe zmagania. Zawody otworzyła wiceburmistrz Dobrzynia Marzena Niekras.

Na początku wszyscy mali sportowcy wzięli udział we wspólnej rozgrzewce. Organizatorzy przygotowali tory przeszkód, które uczestnicy musieli jak najszybciej pokonać. Każde dziecko mogło się sprawdzić m.in. w biegach, skokach, przenoszeniu przyborów, a nawet zadaniach matematycznych. Bardzo emocjonująco przebiegała także rywalizacja w konkurencji przeciągania liny, która kończyła zmagania. Wyniki nie były jednak najważniejsze, liczyła się dobra zabawa i sportowa rywalizacja.

Zespoły otrzymały okolicz-

nościowe dyplomy ze zdjęciem swojej drużyny. Puchary zostaną wręczone po zsumowaniu wszystkich wyników rywalizacji klas I, II i III. Już 23 kwietnia decydujące starcie. Tym razem do rywalizacji staną reprezentacje klas III i ze względu na minimalne różnice punktowe między szkołami, ostatnia rozgrywka będzie niezwykle ciekawa.

(ak), fot. DCSiT

Punktacja klas I:

I – Dobrzyń nad Wisłą – 15 pkt.
II – Krojczyn – 14 pkt.
III – Chalin – 8 pkt.

Punktacja klas II:

I – Chalin – 15 pkt.
II – Dobrzyń nad Wisłą – 13 pkt.
III – Krojczyn – 11 pkt.

Klasyfikacja szkół po rywalizacji klas I i II:

I – SP Dobrzyń nad Wisłą – 5 pkt.
II – SP Chalin – 4 pkt.
III – SP Krojczyn – 3 pkt.

Sołectwa zagrały w siatkówkę

REKREACJA ➤ Najlepsi zawodnicy zmierzyli się w drugim turnieju Spartakiady Sołectw Gminy Dobrzyń nad Wisłą. W siatkówkę grało dziewięć drużyn: cztery żeńskie i pięć męskich



W turnieju kobiet wzięły udział zespoły: Chalina, Dyblina, Glewa i Michałkowa. Bezkonkurencyjne okazały się dziewczęta z Glewa, które zwyciężyły we wszystkich meczach, nie tracąc przy tym nawet jednego seta. Pozostałe 3 zespoły zgromadziły po

trzy punkty. Z tego względu, że wszystkie miały również identyczny stosunek setów, o ostatecznej kolejności decydował stosunek małych punktów. Pod tym względem najlepszy okazał się Chalin (II m-ce), przed Michałkowem (III m-ce) i Dyblinem (IV m-ce).

Do turnieju mężczyzn zgłosiły się drużyny: Chalina, Michałkowa, Płomian, Szpiegowa i Tulibowa. W tej grupie prym wiodł zespół Szpiegowa, który wygrał wszystkie mecze 2:0. Na drugim miejscu uplasowało się Tulibowo, które – podobnie jak Chalin – zgromadziło 6 pkt., ale wykazało się lepszym stosunkiem małych punktów. Kolejne miejsca zajęły drużyny Michałkowa i Płomian.

Trzeci turniej w ramach spartakiady zaplanowano na 17 maja (niedziela) o godz. 10.00. Tym razem zawodnicy będą mogli sprawdzić swoje umiejętności koszykarskie w turnieju Trio Basket.

(ak), fot. DCSi

Klasyfikacja w turnieju kobiet i punkcja do spartakiady:

- I – Glewo – 4 pkt.
- II – Chalin – 3 pkt.
- III – Michałkowo – 2 pkt.
- IV – Dyblin – 1 pkt

Klasyfikacja w turnieju mężczyzn i punkcja do spartakiady:

- I – Szpiegowo – 5 pkt.
- II – Tulibowo – 4 pkt.
- III – Chalin – 3 pkt.
- IV – Michałkowo – 2 pkt.
- V – Płomiany – 1 pkt

Klasyfikacja ogólna Spartakiady:

- I – Chalin – 6 pkt.
- Michałkowo – 6 pkt.
- II – Glewo – 5 pkt.
- Płomiany – 5 pkt.
- Szpiegowo – 5 pkt.
- III – Tulibowo – 4 pkt.
- IV – Zbyszewo – 3 pkt.
- V – Dyblin – 1 pkt

Piłka nożna

Mecz podwyższonych emocji

Na takie spotkania czeka się całą rundę, a nawet sezon, a pokonanie rywala w derbach jest dla kibiców cenniejsze niż jakikolwiek inny wynik. W sobotę Wisła zagra z Wichrem.



Czy kibice Wisły będą się cieszyć po ostatnim gwizdku sędziego?



W poprzednich derbach na meczu musiała pojawić się karetka, która zabrała jednego z piłkarzy Wichra

Dlaczego warto być na takim spotkaniu? Bo emocji na pewno nie zabraknie. Po pierwsze oba zespoły zajmują sąsiednie miejsca w tabeli i każdy punkt może decydować o tym, kto będzie wyżej na koniec sezonu. Nie jest tajemnicą, że ani piłkarze, ani tym bardziej kibice obu zespołów za sobą nie przepadają. W rundzie jesiennej w Teodorowie (Wicher gospodarzem) padł remis 2:2. Wisła prowadziła już 2:0 po kwadransie gry, ale ambitna postawa Wichra się opłacała. Remis w końcówce dał gol Michała Ziemińskiego. Z racji tego, że są sąsiadami, piłkarze obu ekip regularnie „podglądają się” wzajemnie na meczach rywali. Gracze Wichra byli poprzednio na meczu Wisły w Dobrzyniu, w ostatniej kolejce to Wiślacy obserwowali Wicher. Na pytanie komu kibicują w takich potyczkach, odpowiadają z przekąsem: lepszym.

Kto będzie lepszy w sobotę? Faworytem będzie Wisła, która zagra u siebie. Dobrzynianie mają świetną wiosnę i z przedostatniej pozycji w tabeli awansowali po pięciu kolejkach na dziewiąte miejsce (jeśli wliczyć walkower

za mecz z Grotem Kowalki, będzie to już szósta pozycja). Wicher gra w kratkę, potrafi strzelać dużo bramek (jak 5 goli zdobytych w meczu ze Skrwą Skrwilno), ale też nie ustrzeże się błędów w obronie.

Do Dobrzynia pojedzie zapewne duża grupa kibiców z Wielgiego, gdzie coraz prężniej rozwija się klub kibica. Wiadomo, że na takie spotkanie zmobilizują się też miejscowi fani. Co istotne podczas derbów, zwiększone będą też siły... policji, która będzie pilnować bezpieczeństwa.

A jakim wynikiem zakończą się derby? Czy Damian Bukowski okaże się lepszy od Dominika Żdziebłowskiego? Kto aż do następnych derbów będzie mógł wypominać rywalom swoją wyższość? A może spotkanie zakończy się remisem? Odpowiedzi na te pytania kibice poznają w sobotę około godz. 18.00 (początek meczu w Dobrzyniu o 16.00). Szczegółową relację i zdjęcia z meczu znajdziecie w kolejnym wydaniu CLI.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

Motocross

Są pierwsze sukcesy

Sen zimowy już się skończył i motocykliści LKS Jastrzęb Lipno ruszyli do walki. Jak zwykle, nie zawiedli.



Lipnowianie zajęli całe podium w klasie MX1C w Chełmnie: Marcin Olejnik, Krzysztof Pasikowski i Marcin Kawczyński

W minioną niedzielę zawodnicy LKS Jastrzęb Lipno startowali w I Rundzie Mistrzostw Polski Strefy Północnej w Motocrossie na torze w Lidzbarku Warmiń-

skim. Na podium stanęli: Marcin Kawczyński, zajmując 2. miejsce w klasie MX1C oraz Patryk Cwikliński, zajmując 3. miejsce w klasie MX2C. Artur Łykowski uplaso-

wał się na 4. pozycji w klasie MX2 Junior.

Tego samego dnia odbyła się runda Mistrzostw Polski Strefy Zachodniej w Motocrossie w Nekli, gdzie Adrian Marciniak zajął 2. miejsce w klasie MX2C.

19 kwietnia w Chełmnie nasi zawodnicy rywalizowali w drugiej rundzie Mistrzostw Strefy Północnej. I tutaj pojechali znakomicie. W klasie MX1C wszystkie miejsca na podium zajęli nasi rajderzy. Zwyciężył Marcin Olejnik, drugi był Krzysztof Pasikowski, a trzeci Marcin Kawczyński. Sukcesem zakończył start także Artur Łykowski, który w klasie MX2 Junior zajął drugie miejsce.

(ak), fot. mxlipno.pl